

MISJA ŚW. TERESY

Dla dzieci

Ks. Ludwik Nowakowski

Łysek

Jest taka noc w bajkach, Noc Świętojańska, w której zwierzęta mogą mówić, mówią wtedy nawet zabawki. Otóż tak się zdarzyło - oczywiście w bajce - że w pokoju Ewy, w tę noc, zabawki zaczęły rozmawiać, a miały bardzo ważny temat. Przedmiotem zainteresowania był Łysek, stary koń na biegunach. Łysek, ponieważ już ze starości częściowo wytysiał i w ogóle był brzydki. Jego dawniej piękny plusz wyblakł. Karku nie zdobiła już piękna grzywa, a i z ogona zostały tylko nędzne resztki. Wytarta skóra świeciła tu i ówdzie brzydkimi dziurami. Był naprawdę brzydki i okrutnie skrzypiał, kiedy dzieci bujały się na nim. Nikt nie wie kiedy zjawił się w pokoju, bo żaden z małych mieszkańców nie pamiętał tej chwili. Był tu od zawsze.

Kilka dni temu rodzice chcieli wyrzucić starego Łyska, bo fatalnie szpecił pokój, ale dzieci zaczęły protestować, a szczególnie mała Ewa, która była bardzo przywiązana do swojej starej szkapy. Wojtek, który chodził już do szóstej klasy, zgodził się z rodzicami, że koń jest brzydki i szpeci mieszkanie, chociaż wewnętrznie czuł jakiś sentyment do Łyska, do czego jednak wstydził się przyznać. Kiedy Ewa zaczęła płakać, tuląc się do starej szkapy, pozostawiono zabawkę w spokoju. Wszyscy byli bardzo zdziwieni, że można kochać tak starą i brzydką rzecz. Oczywiście, dziwiły się również i inne zabawki. To było właśnie przedmiotem nocnej rozmowy. Najbardziej zazdrosna była piękna Balbina, nowiuteńka lalka. Miała piękne niebieskie oczy i blond włosy, umiała chodzić i śmiać się. Ruszała głową w prawo i w lewo i podnosiła w górę ręce.

-Jak to, dlaczego ona tak bardzo ciebie kocha? Jesteś przecież stary i skrzypisz. Dlaczego ze mną nie bawi się tak często jak z tobą?

-Ale jesteś zazdrosna - odpowiedział Łysek -Czy naprawdę chciałabyś, aby wyrzucono mnie na śmietnik?

-O nie! Ale dlaczego ona ciebie tak bardzo kocha?

-W pełni zrozumiesz to, jak będziesz tak stara jak ja.

-Takiego wieku nie dożyję. Nowoczesne zabawki szybko się psują.

-To prawda. Ale żeby być bardziej kochaną musisz dać się trochę zniszczyć.



-Jak to?! - wykrzyknęła z oburzeniem i przerażeniem Balbina. -Bardzo cieszę się, że rodzice upominają Ewę, aby mnie oszczędzała, bo jestem bardzo droga. Ja chcę być ciągle piękna i nowa.

-Jeżeli tak, Ewa nigdy cię nie pokocha.

-Dlaczego? Czy właśnie nie dlatego powinna mnie kochać, że jestem nowa i piękna?

-Nie można kochać przez szybę, a ty prawie zawsze jesteś za szybą. Jeśli chcesz, aby cię ktoś kochał, musisz często być z nim. Owszem będzie cię przytulał, ale i czasem przez nieuwagę upuści. Objiesz się wtedy i porysujesz. Z czasem przestaniesz być nowa, ale zaczniesz być bardziej kochana. *Jeśli chcesz, aby cię ktoś bardziej kochał musisz dać się zranić.* Tak właśnie straciłem część ogona, bo dzieci lubiły mnie ciągnąć, a ja zgadzałem się na to. Często woziłem ich na grzbiecie, dlatego moja skóra miejscami się wytarła, a płozy od bujania zaczęły skrzypieć. Ale dzięki temu wszystkiemu bardzo jestem kochany i cieszę się z tego choć jestem stary i brzydki. Wiem, że nie będę tu zawsze. Kiedyś połamie się całkowicie i trafię do pieca, albo na śmietnik, ale wypełnię swoje życiowe zadanie, aby być zabawką. *Kto wypełnia swoje życiowe zadanie, ten jest prawdziwie szczęśliwy i inni go kochają. Tylko trzeba zapomnieć o sobie i całkowicie chcieć dać innym szczęście.*

ZADANIE

Wpisz pionowo odpowiedzi i odczytaj hasło.

1. Jeden ze znaków działania Ducha Świętego - inaczej tchnienie?
2. Święty obraz w kościele wschodnim?
3. Pan Jezus ukazał się uczniom idącym do...(Łk 24, 13-35)
4. Kwiat na szatach Matki Bożej - znak czystości i królewskiej godności?
5. Pierwsze słowo litanii?
6. Stworzony bez ciała?
7. Miejsce wiecznej radości?
8. Znak obecności Boga - jeden z żywiołów?
9. Połamął go na Ostatniej Wieczerzy?

1	2	3	4	5	6	7	8	9



**Maryjo, Matko Chrystusa Kapłana,
Ty jesteś Święta, Niepokalana
Wysłuchaj prostej modlitwy mojej
Oddaję księdza (...) opiece Twojej.**